

Uchwała z dnia 23 listopada 2000 r., III CZP 40/00

Przewodniczący: Sędzia SN Andrzej Wypiórkiewicz

Sędziowie SN: Helena Ciepła, Zbigniew Strus (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn w sprawie z powództwa G.K.P.Z., spółka z o.o. w L.Z. przeciwko M., spółka z o.o. w K.G. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 23 listopada 2000 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze postanowieniem z dnia 11 lipca 2000 r. do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 k.p.c.:

„Czy stosując art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. Sąd zasądza od strony przegrywającej sprawę na rzecz jej przeciwnika procesowego w ramach zwrotu kosztów procesu obejmujących w tym przypadku zwrot wynagrodzenia adwokackiego, kwotę oznaczoną we wniosku o przyznanie kosztów złożonym zgodnie z art. 109 k.p.c., o ile mieści się ona w granicach stawek określonych w rozporządzeniu wykonawczym do art. 16 ust. 2 i 3 ustawy – Prawo o adwokaturze i do art. 22⁵ ust. 2 i 3 ustawy o radcach prawnych, czy też Sąd procesowy samodzielnie orzeka o zakresie zwrotu wynagrodzenia stosując rozporządzenie jako wyłączną podstawę do zasądzania zwrotu tej części kosztów procesu przy obciążaniu tym obowiązkiem stronę przegrywającą spór?

– Czy przy orzekaniu o zwrocie kosztów procesu od przeciwnika procesowego stron cywilnoprawnej umowy zastępstwa prawnego sąd związany jest treścią tej umowy w części dotyczącej wysokości umówionego wynagrodzenia, czy też strony tej umowy cywilnoprawnej nie mogą wiążąco dla przeciwnika procesowego i dla Sądu wyznaczyć zakresu obowiązku przegrywającej strony, a jedynie treść umowy wraz z wszelkimi okolicznościami dotyczącymi sposobu jej wykonania może mieć znaczenie w toku swobodnego ustalania przez Sąd procesowy zakresu zwrotu tej części kosztów procesu?”

podjął następującą uchwałę:

Sąd, orzekając o zwrocie kosztów procesu na rzecz strony

reprezentowanej przez radcę prawnego wykonującego zawód w sposób przewidziany w art. 22⁻⁵ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. Nr 19, poz. 145 ze zm.), przyjmuje za podstawę ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika kwotę umówioną z klientem, w granicach stawek określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, wydanym na podstawie art. 22⁻⁵ ust. 2 i 3 wymienionej ustawy.

Uzasadnienie

Wątpliwości przedstawione jako zagadnienie prawne powziął Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu zażalenia pozwanego na orzeczenie o kosztach, zawarte w nakazie zapłaty wydanym w sprawie o zapłatę 8151,52 zł. Zgodnie z żądaniem pełnomocnika wykonującego zawód w kancelarii radcy prawnego, Sąd pierwszej instancji zasądził koszty procesu w kwocie 4003 zł, na którą składało się wynagrodzenie pełnomocnika równe czterokrotnej wysokości stawki minimalnej określonej w § 7 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154 poz. 1013 ze zm.), oraz opłata skarbową.

Obszerne uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego jest w znacznej mierze poświęcone krytycznej analizie sposobu komentowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących zwrotu kosztów procesu. Nie było to konieczne i przysporzyło sądowi odwoławczemu zbędnej pracy, ponieważ rozstrzygnięcie musi odpowiadać wnioskowi wyprowadzonym samodzielnie przez skład orzekający, których nie mogą zastąpić poglądy wyrażane w piśmiennictwie. W postanowieniu o przedstawieniu zagadnienia prawnego znajduje się jednak dostateczne uzasadnienie dla wątpliwości Sądu Okręgowego co do rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów procesu – przy czym dotyczą one części kosztów procesu, na którą składa się wynagrodzenie radcy prawnego – sprowadzające się do pytania o podstawę ustalania wysokości zasądzanych kwot z wymienionego tytułu i znaczenia (wiążącej mocy) kwoty wskazanej przez stronę, w powiązaniu ze stawkami określonymi przez Ministra Sprawiedliwości oraz treścią umowy między stroną (klientem) a pełnomocnikiem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uregulowania dotyczące kosztów procesu związanych z udziałem profesjonalnego pełnomocnika zostały zamieszczone w kilku aktach prawnych. W kodeksie postępowania cywilnego dział I tytuł V ma nazwę "Zwrot kosztów procesu", której odpowiada sformułowanie art. 98 § 1 k.p.c., nakładające na stronę przegrywającą sprawę obowiązek zwrotu przeciwnikowi na jego żądanie kosztów procesu, przy czym z art. 99 k.p.c. wynika, że wysokość kosztów zwracanych stronie reprezentowanej przez radcę prawnego określają przepisy o wynagrodzeniu adwokata. Unormowanie zawarte w art. 98 § 1 k.p.c. opiera się na dwóch zasadach: odpowiedzialności za wynik procesu i zwrotu kosztów celowych. Poza tym, w art. 98 § 3 k.p.c. określono granice kosztów uznanych przez ustawodawcę za niezbędne, podlegające zwrotowi w myśl art. 98 § 1 k.p.c. Należy do nich m.in. wynagrodzenie jednego adwokata, lecz nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach. Przepisy te zawiera wymienione na wstępie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane na podstawie zawartych w art. 16 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (Dz.U. Nr 16 poz. 124 ze zm.) oraz w art. 22⁵ ust. 2 i 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (D.U. Nr 19, poz. 149 ze zm.) upoważnień do ustalania opłat za czynności adwokatów i radców prawnych przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiące podstawę zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego.

Według § 3 ust. 1 rozporządzenia, opłaty stanowiące podstawę zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego nie mogą być wyższe niż czterokrotne stawki minimalne określone w rozdziałach 2-4, niezależnie od wysokości tych opłat ustalonych w umowie między adwokatem lub radcą prawnym a klientem; w ustępie 2 dopuszczono przyznanie opłat wyższych niż czterokrotność stawek minimalnych, ale w granicach stawki sześciokrotnej.

Na marginesie powyższych unormowań można dodać, że ze względu na brak jednolitości terminologicznej w określaniu prawnego charakteru zapłaty dokonywanej radcy prawnemu (dotyczy to także adwokatów) za prowadzenie sprawy przed organami wymiaru sprawiedliwości, właściwym w niniejszej sprawie wydaje się używanie słowa "wynagrodzenie" (argument z art. 735 § 1 k.c.). (...)

Radca prawny wykonujący zawód w ramach kancelarii prawnej ustala z klientem wynagrodzenie w dowolnej wysokości (art. 22⁵ ust. 1 ustawy o radcach prawnych). Reprezentowana przez niego strona może uzyskać zwrot uiszczonych kwot na podstawie orzeczenia, które nie wyraża jednak dowolnego stanowiska

organu orzekającego, lecz stanowi wynik przyporządkowania okoliczności faktycznych hipotezie właściwego przepisu. Wydaje się, że tu tkwi źródło wątpliwości Sądu Okręgowego, pogłębione przez posługiwanie się potocznym pojęciem "związania sądu umową pełnomocnika z klientem". Jest ono nieściśle, gdyż umowa wiąże strony, które ją zawarły, natomiast zgodnie z regułami logiki i praworządności, sąd związany jest jedynie ustalonym przez siebie stanem faktycznym i normą prawną. W języku prawnym (por. art. 328 § 2 k.p.c.) określa się to jako podstawę faktyczną i prawną.

Wątpliwości wywołuje zatem zagadnienie, jak ustalana jest podstawa rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów procesu, w części dotyczącej wynagrodzenia pełnomocnika.

Kodeks postępowania cywilnego przyjmuje zasadę kształtowania podstawy faktycznej orzeczenia w wyniku swobodnej oceny dowodów. Swoboda sądu nie jest jednak absolutna. Niezależnie od nakazu zachowania „wszechstronności”, ustawa może zwiększyć moc niektórych dowodów, np. ogólnie, w odniesieniu do dokumentów urzędowych (art. 244 i art. 245 k.p.c.), i szczególnie, w niektórych rodzajach postępowania (art. 485 § 1-3 k.p.c.).

Z powołanych wcześniej przepisów (art. 98 § 3 k.p.c. i art. 22⁻⁵ § 2 ustawy o radcach prawnych) wynika również upoważnienie prawodawcy (wykorzystane w § 3 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości) do ingerencji w sposób kształtowania przez organy wymiaru sprawiedliwości podstawy orzeczenia o zwrocie kosztów procesu. Przepisy tego aktu w związku z art. 98 § 1 k.p.c. wprowadzają domniemanie, że opłaty z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, mieszczące się w granicach stawek, stanowią koszty niezbędne do celowego dochodzenia prawa i celowej obrony. Dlatego ustanawiają regułę, której przestrzeganie nie ogranicza samodzielności sądu, lecz jest równoznaczne ze stosowaniem prawa, zaś odstępstwo od niej może nastąpić tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych, wskazanych przykładowo w dalszej części.

Przedstawiony zakres kompetencji sądu nie pozostaje w sprzeczności z § 4 ust. 1 rozporządzenia. Przepis ten, nakazujący pełnomocnikowi uwzględniać rodzaj i zawilość sprawy oraz nakład pracy, jest adresowany do adwokatów i radców prawnych i wskazuje powinność ocenianą głównie w ramach etyki zawodowej.

Przedstawione zagadnienie wiąże się ponadto z art. 109 k.p.c., różnicującym kompetencje sądu ze względu na treść żądania zwrotu kosztów procesu. Sąd

Okręgowy w sentencji postanowienia użył sformułowania "wniosek o przyznanie kosztów złożony zgodnie z art. 109 k.p.c.". To ogólne sformułowanie nie odpowiada ściśle treści wymienionego przepisu, niemniej z uzasadnienia nie wynikają wątpliwości co do rozstrzygnięcia w razie żądania kosztów "według norm przepisanych". Pozostaje zatem wyjaśnić kwestie powstające w razie złożenia spisu kosztów.

Spis kosztów jest dokumentem prywatnym mającym znaczenie prawne, konkretyzuje bowiem podstawę orzeczenia o ich zwrocie. Dlatego powinien prawdziwie i szczegółowo wskazywać żądaną kwotę oraz jej części składowe, ze wskazaniem tytułu poszczególnych pozycji. Jego rzetelność podlega kontroli sądu (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1987 r., IV PZ 32/87, OSNCP 1988, nr 7-8, poz. 108 oraz z dnia 21 maja 1975 r., IV PZ 24/75, OSNCP 1976, nr 3, poz. 50).

Tytuł działu I oraz przytoczone na wstępie sformułowania art. 98 § 1 i 99 k.p.c. wskazują, że założeniem unormowania mającego długą tradycję (por. art. 97 i 99 k.p.c. z 1932 r.) był zwrot poniesionych przez stronę kosztów, a wśród nich zapłaconego adwokatowi wynagrodzenia. Tylko w ten sposób można wytłumaczyć sformułowania o "zwrocie kosztów", jak i warunek złożenia ich spisu. Regułą powinno być zatem wskazanie w spisie kosztów poniesionych. Dlatego starannie działający pełnomocnik, żądający np. wydania nakazu zapłaty, powinien dołączyć do spisu kosztów dowód uiszczenia opłat z tytułu wynagrodzenia, aby zasadność żądania ubocznego nie hamowała biegu postępowania o świadczenie główne. W każdym wypadku, gdy spis kosztów nie budzi wątpliwości, sąd orzeknie o ich zwrocie także w części obejmującej wynagrodzenie uiszczone pełnomocnikowi w granicach określonych powołanymi wyżej przepisami.

Zgłoszenie żądania zasądzenia określonej kwoty bez wskazania tytułu nie spełnia wymagań spisu kosztów i uzasadnia rozstrzygnięcie o ich zwrocie według norm przepisanych, ponieważ sąd nie jest w takim wypadku obowiązany odgadywać intencji strony reprezentowanej przez pełnomocnika.

Uzasadniając postanowienie, Sąd Okręgowy wskazał przykłady z praktyki w sprawach cywilnych, budzące wątpliwości ze względu na sprzeczność żądań o zwrot kosztów z zasadami słuszności. Dotyczyły one praktyki kredytowego prowadzenia spraw oraz dysproporcji między wysokością kwot zgodnych ze

stawkami określonymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, a charakterem sprawy i nakładem pracy pełnomocnika.

Wymagają one zajęcia stanowiska.

Nie ma podstaw do ingerencji sądu w treść umowy między pełnomocnikiem a stroną, nie objętej przecież przedmiotem procesu. Wątpliwości powstają, gdy termin zapłaty wynagrodzenia wykracza poza datę wyrokowania w danej instancji. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 maja 1992 r., III CZP 38/92 ("Radca Prawny" 1994, nr 3, s. 57) dopuścił uznanie zobowiązania klienta za równoznaczne z poniesieniem kosztów. Nie kwestionując takiej możliwości co do zasady, należy wskazać, że niezapłacenie wynagrodzenia przed zamknięciem rozprawy, jako sprzeczne z zasadą zwrotu poniesionych kosztów, powinno być przedmiotem oceny pod kątem przesłanek wymienionych w art. 102 k.p.c. (podobnie w uzasadnieniach uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1994 r., III CZP 125/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 33 i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1999 r., I PKN 59/99, OSNAPUS 2000, nr 15, poz. 580). (...)

Umawianie się pełnomocnika z klientem o prowadzenie sprawy za zapłatą wynagrodzenia po zakończeniu sprawy (np. potrącenie z wyegzekwowanej kwoty) powinno być traktowane jako niewykazanie poniesionych kosztów, uzasadniające rozstrzygnięcie według norm przepisanych.

Powyższe uwagi wskazujące na obowiązki stron i uprawnienia sądów w zakresie wpływania na wysokość zwracanych kosztów wynikają ze społecznej potrzeby ich minimalizacji. Reguła ta, szczególnie uwidoczniiona w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym (art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, Dz.U. Nr 74 poz. 368 ze zm.) i przed Trybunałem Konstytucyjnym (art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz.U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), obowiązuje także w postępowaniu przed sądami powszechnymi. Harmonizuje ona z istotą odpowiedzialności za koszty procesu, nie pozwalającą obciążać strony przegrywającej kwotami, których w rzeczywistości strona przeciwna nie ponosi. Znajduje też potwierdzenie w unormowaniach kodeksu postępowania cywilnego dotyczących kosztów procesu, przez określenie górnej granicy uwzględnianego wynagrodzenia oraz zastosowania zasady zawinienia i kompensaty (art. 101, 103 i 110 k.p.c.).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 k.p.c.,

rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.